

Jadwiga Staniszkis "Ja. Próba rekonstrukcji"

14 listopada 2008
13:33

Dane bibliograficzne:
Wydawnictwo Prószyński i S-ka
Warszawa 2008

Konstrukcja własnej tożsamości
oparta na czterech filarach:

- Intelekcie
- Fizyczności
- Emocjach
- Duchowości [s.9]



Etyczne i estetyczne warunki brzegowe oscylacji [s. 11]

Konflikt pomiędzy estetyczną fascynacją a etycznym obrzydzeniem - na przykład faszyzm. Konflikt pomiędzy estetycznym obrzydzeniem a etyczną fascynacją - czy są wyraziste przykłady? O wiele łatwiej kompensuje się sprzeciw etyczny pięknem okrucieństwa, niewrażliwości, zła. O wiele trudniej zauważyć dobro w rzeczach estetycznie brzydkich. Dobro w mimowolny sposób łączymy z pięknem (nawet umierający, skrzywiony z bólu papież, któremu ślina płynęła bezwolnie z ust, nie był obrzydliwy).



Okazuje się, że podobny dualizm nie dzieli etyki (powinności) i estetyki. Jeżeli założymy, że mogą one oscylować na jednowymiarowych kontinuumach dobro(1)-zło(2), piękno(1)-brzydota(0), to powinności przyjmujące wartości zbliżone do 1 skłaniają również do dążenia do 1 postaw estetycznych. Skłonność ta ma charakter w dużej mierze deterministyczny. Powinności dążące do wartości zerowych nie determinują określonych wartości postawy estetycznej. Podobnie, nie zachodzi determinizm postaw etycznych w zależności od różnych wartości estetycznych. Związek trudny do rozwiązania zachodzi wyłącznie w sytuacji zderzenia dobro(1)-piękno(1).



Mundur ze szminki [s. 50]

Koncentracja na rytuale ułatwia zapominanie siebie pomyślanego jeszcze za pomocą intersubiektywnych, zobiektywizowanych pojęć. [...] rytuał jest niezbędnym narzędziem kontroli wobec ludzi niezdolnych do uniesienia ciężaru wiedzy o własnej "takości" i unikatowości [s. 46]

Rozdział Pokrewieństwo i obcość

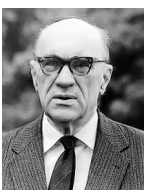
Rozumienie innych to *odnajdywanie podobnego mechanizmu w sferze emocji [s. 45]*

Pokrewieństwa Staniszkis:

- Yukio Mishima, szczególnie z *Madame de Sade*
- Malcolm Lowry w *Ultramarynie*
- Zofia Nałkowska w *Dziennikach*
- Jack Kerouac w *W drodze* [podróz jako ucieczka do siebie niż od siebie]

Obcości Staniszkis:

- Jarosław Iwaszkiewicz [w jednym z wierszy pisze *Chodź do mnie - chcę być sam*]
- Adam Michnik
- Jan Gross



Uczucia nie istnieją, a są jedynie efektem realizowania cudzych oczekiwań, co należy przeżywać w danej sytuacji [s. 47]

Samogalwanizacja - samoobserwacja i relacja z samą sobą, będąca źródłem wewnętrznych przekształceń [s. 47]

Azjatyckie traktowanie konfliktu jako defektu myślenia o rzeczywistości, a nie defektu samej rzeczywistości [s. 71]

Panna Julia Strindberga [Panna (Michnik) zakochuje się w lokaju (postkomuniści). Ten, początkowo

To raczej obojętność niż ciągła agresja charakteryzuje relacje między ludźmi [s. 79]

[...] w kulturze japońskiej czeka się, aż rzeczywistość da się poznać sama, unikając przedwczesnych uogólnień [s. 81]

zakochany, zaczyna nią pogardzać.
Oczywiście przede wszystkim alegoria z AK.

Rozdział III Nauka jako przygoda

Z nauką jest u mnie jak z podróżami: najlepiej pamiętam to, co jest dopiero przede mną [s. 109]

4 ważne cechy Unii Europejskiej [s. 113-117]

1. **Liberalizm proceduralny**, który zastępuje liberalizm międzyrządowy. Odejście od podejścia podmiotowego na rzecz budowania relacji. Budowanie wiedzy dzięki konfrontowaniu i ścieraniu się różnych procedur. Konflikt traktowany jest jako oś konstrukcyjna całości.
2. **Sięciowość Unii Europejskiej** - nieliniowa i niekompletna quasi-formalizacja, dotycząca zjawisk w wielowymiarowej przestrzeni; hierarchie powstające *ad hoc*
3. **Fenomen "ekonomii norm"** - zalecenie wypełniania wielu norm jednocześnie, pomimo konfliktu między nimi, możliwe dzięki odrzuceniu absolutyzowania którejkolwiek z nich oraz wprowadzeniu pojęcia **normy efektywnej**, czyli takiej, która realizowana jest na minimalnym poziomie, do zaakceptowania przez wszystkich
4. **Odrzucenie od dyskursywności w sferze komunikacji** - odrzucenie dwuwartościowej logiki i pojęcia *różnicy* zbliżają świat zachodni do niedyskursywnych kultur Azji

Nominalistyczna ontologia:

- Podkreśla autonomię i logikę formy
- Koncentruje się na relacjach
- Analizuje horyzontalnie, na różnych poziomach [s. 114]

Konflikt - staje się podstawą konstrukcji systemu i metainstrumentem pozwalającym na produkowanie nowej wiedzy, a nie momentem dialektycznego rozumowania prowadzącego do syntezy [s. 116]

Synkretyczne vs dyskursywne produkowanie wiedzy [s. 117]

Warunki zrozumienia aktualnych przemian Unii Europejskiej:

- a) Zrozumienie autonomii formy
- b) Zmiana stosunku do konfliktu
- c) Wzmocnienie nastawienia na produkowanie nowej wiedzy [s. 119]



Trzy koncepcje antropologiczne ułatwiające odnalezienie się w rzeczywistości sieciowych społeczeństw:



- I. **Koncepcja Osoby zakorzeniona w tomizmie**, określana przez przyrodzoną, niezbywalną godność wynikającą z partycypacji w Absolutcie; dominujące wartości to *sprawiedliwość* i *miłosierdzie*; odrzucane wartości to *tolerancja* (dopuszcza naturalność) oraz *wolność* (dopuszcza możliwość wyboru między różnymi formami tego samego)



- II. **Jednostka poznająca z Eseju o ludzkim rozumieniu Locke'a**. Warunkiem "racjonalności" (znalezienie prawdy relacji) jest tutaj wolność. Jednostkę konstituuje epistemologia, a nie aksjologia. Jej zapleczem jest społeczeństwo, a nie Absolut.



- III. **Człowiek z myśli taoistycznej**. Najpierw odrzuca społeczeństwo, aby następnie, po zrozumieniu własnej wyjątkowości w czasie i przestrzeni, uznać, że "inni" są niezbędnymi dla rozwiązywania problemów. To nowe społeczeństwo traktowane jest jako zbiór możliwych perspektyw myślowych, punktów myślowych, punktów widzenia, sposobów konceptualizacji [s. 120-122]

Trzy momenty nowej, "polizbońskiej" Europy:

- I. Władza przestaje być realna i przesuwa się stopniowo do sfery niesubstancjalnej (sieci powiązań, ciągły procedur, relacje). Podmiotami nie są już aktorzy, ale procesy, co powoduje przejście od mówienia o byciu do mówienia o stawianiu się oraz istnieniu.
- II. **Zmiana koncepcji, czym jest władza**. Obecnie "władza" jest utożsamiana ze źródłem, od którego pochodzi określona inicjatywa. To zdolność inicjowania, a nie pozycja w hierarchii decyduje o tym, kto posiada władzę.
- III. **Stopniowe artykułowanie zasad, w jakich funkcjonuje lizbońska biurokracja**. Uznano, że wszystkie doświadczenia wyrażają jakąś "prawdę" i wszystko konieczne jest do zrozumienia, czym jest dziś Europa, a nie tylko - tolerowane. [s. 122-125]

💡 **Tolerancja - nie!
Konieczność - tak!**
Odrzucamy "tolerowanie" różnorodności za niewystarczające. Uznajemy "konieczność" różnorodności za wartość wyższą.

Twórcą nowej Europy jest biurokracja, a nie politycy. [s. 125]

Jak walczyć z pokusami **przemocy strukturalnej (biurokratycznej)**?

1. Uznanie przez wszystkich uczestników własnej niedoskonałości, bez jej gloryfikowania
2. Uświadomienie sobie walorów nieokreśloności (tak ważnej w azjatyckiej estetyce)
3. Wiedza o tym, kiedy należy się zatrzymać [s. 125]

Władza a suwerenność, trzy ważne momenty:

- I. Pełnia władzy nie zawsze oznacza pełną kontrolę nad rzeczywistością. Niemożność obiektywizacji swoich działań bez zewnętrznych standardów ich oceny, zaślepienie ideologią, uniemożliwia realną kontrolę pomimo posiadania pełni władzy i suwerenności.
- II. W świecie decentralizacji i sieciowości, pełnia władzy nie jest już możliwa, władza jest rozproszona
- III. Problem władzy i problem wolności oddzieliły się, ponieważ władzę posiadają nie tyle podmioty, co relacje, procedury, sieci powiązań [s. 128-129]

💡 Sławomir Sierakowski i Marek Jurek jako dwie postaci walczące o powrót do tradycyjnego, przed-liberalnego uprawiania polityki. Do czystej lewicy i czystej prawicy.

Postacie takie jak Marek Jurek czy Sławomir Sierakowski żądają jednoznacznych rozstrzygnięć światopoglądowych, choć te rozstrzygnięcia są już niemożliwe, bo nie ma tradycyjnie rozumianej prawdy, a zatem nie ma dawnej wiary w możliwości ich rozstrzygnięcia [s. 143]

Lubię przebywać z taki i [...] ludźmi: szczerymi wobec siebie, unikającymi patosu, ale mającymi wycucie formy (jej wymogów i granic). I czasem ulegającymi pokusie łamania owych form. Ich narcyzm i nawyk samoobserwacji powoduje, że można się nie obawiać, iż zejda poniżej pewnego poziomu. Chodzi raczej o estetykę niż etykę. Nie uczestniczą w grach społecznych (chyba że z samymi sobą) [s. 181]